



NASZA

miesięcznik
Rady i Urzędu
Gminy

Trójmieś



NR 2 (67) ROK VII

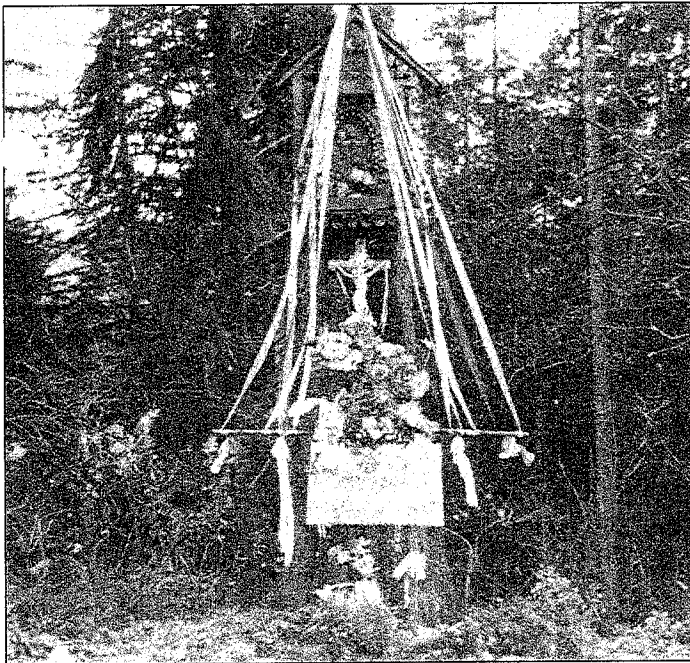
LUTY 1999 r.

ISSN 1506-0470

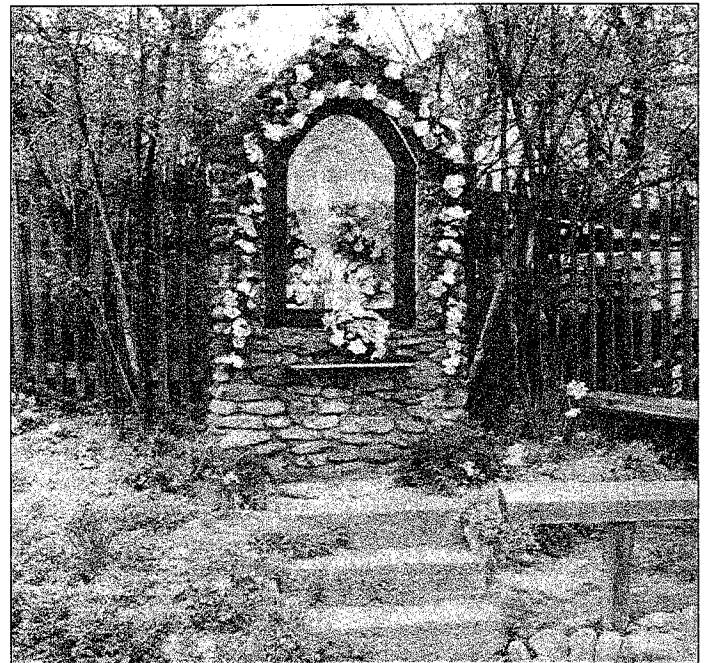
Nakład 800 egz.

Cena 60 gr

NASZE KAPLICZKI



Istebna-Jasnowice Polenica - fot. Paweł Kukuczka



Koniaków-Rupienna fot. Paweł Kukuczka



Jaworzynka - Na Rajce koto Czadeczki - fot. Paweł Kukuczka

WÓJT GMINY INFORMUJE:

Zebrań wiejskie

Zarząd Gminy w Istebnej zaprasza mieszkańców na zebranie wiejskie połączone z wyborami sołtysa i rady sołectkiej.

Zebrania odbędą się w następujących terminach:

Istebna - 7.III.1999 r. o g. 10.30 w sali Domu Strażaka w Istebnej

Jaworzynka - 14.III.1999 r. g. 8.45 w sali Domu Strażaka w Jaworzynce

Koniaków - 14.III.1999 r. g. 10.30 w sali Domu Strażaka w Koniakowie

PRZYPOMNIENIE

●Przypomina się, że termin płatności obowiązkowego ubezpieczenia budynków upływa 15 lutego 1999 roku. Opłaty przyjmują sołtysi wsi.

●Z dniem 15 lutego br. upływa termin płatności podatku od środków transportu (samochody ciężarowe, przyczepy i naczepy o ładowności od 5 ton).

●Zaległe opłaty za wywóz nieczystości - 20 zł za 1998 r. należy niezwłocznie uregulować, gdyż termin płatności minął 30 stycznia br.

WÓJT GMINY INFORMUJE:

Pan Dyrektor
Rejonowego Urzędu Poczty
w Bielsku-Białej

dotyczy: godzin otwierania placówek Urzędów Poczтовых na terenie gminy Istebna

W związku z licznymi interwencjami mieszkańców zgłaszanymi do sołtysów jak i radnych, Rada Gminy w Istebnej zobowiązała mnie do wystąpienia do Pana Dyrektora z prośbą o przywrócenie godzin otwarcia od godziny 8. 00.

Mieszkańcy tłumaczą to tym, że większość instytucji - jak Urząd Gminy, Bank Spółdzielczy, Komisariat Policji są otwierane w godzinach 7. 30-8. 00, a na Poczcie muszą czekać do godziny 9. 00. Jadąc z dzieckiem do przedszkola lub do szkoły również chcą załatwić swoje sprawy z rana w Urzędzie Pocztownym. Szczególnie będzie to niedogodne w okresie letnim, kiedy to rolnicy rozpoczynają prace polowe. W związku z tym, że w miesiącu lutym 1999 r. organizowane będą zebrania wiejskie chciałabym udzielić mieszkańcom odpowiedzi w tej sprawie.

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie tego tematu i poinformowanie mnie o zajętym stanowisku.

Wójt Danuta Rabin

Pani Wójt Gminy
dotyczy: godzin otwarcia Urzędów Pocztowych na terenie gminy Istebna

W odpowiedzi na pismo z dnia 29 grudnia 1998 roku, znak S. A. - 0027/V/98 w sprawie jw. Rejonowy Urząd Poczty w Bielsku-Białej uprzejmie informuje, że godziny otwarcia urzędów pocztowych funkcjonujących na terenie gminy Istebna dostosowane są do planów komunikacji pocztowej z czym wiąże się wyjście i powrót listonoszy z rejonów doręczeń oraz nadejście i odprawa ładunku pocztowego.

Wobec powyższego wniosek Pani nie może być aktualnie rozpatrzony pozytywnie, jednak zostanie on ponownie rozpatrzony na przełomie miesiąca V/VI 1999 roku przy zmianie planów komunikacji pocztowej.

Z-ca Dyrektora Rejonowego Urzędu Poczty
Stanisław Sprycha

Pragniemy poinformować wszystkich mieszkańców naszej gminy, że z dniem 01 stycznia 1999 roku likwidacji uległ Komisariat Policji w Istebnej. W jego miejsce powstała nowa jednostka organizacyjna tj. Komisariat Policji w Wiśle obejmująca swoim zasięgiem tereny dwóch gmin: Istebnej i Wisły. Nie znaczy to jednak, że na terenie naszej gminy brak będzie w ogóle Policji. Jak do tej pory służbę pełnić będą dotychczasowi funkcjonariusze. Nie ulegnie też zmianie telefon, pod który można zgłaszać naruszenia prawa i zwracać się z prośbą o pomoc (855 60 13). Pragniemy poinformować, że w przypadku niemożności skontaktowania się pod wskazanym wyżej numerem prosimy telefonować do dyżurnego Komisariatu Policji w Wiśle (855 24 13), a w przypadkach nagłych pod numer telefonu 997. Wierzmy, że nowe uwarunkowania, w jakich przyszło nam pracować, nie spowodują większych perturbacji na linii obywatel-funkcjonariusz.

mł. asp. Leszek Bujok

ZIMA

Jeszcze jedna Zima prosi o przebaczenie...
nad starym lasem znów płyną dwa cienie,
a w głębi duszy żal tego lata
co w styczniowej burzy twarz ku twarzy zmiata.
Żal tego lata co w zamięć unosi,
do ogrzanej chaty Muzy w gości prosi,
tam gdzie gra muzyka, w białej sukni, słowa...
przez jedną noc tylko swoją Biel zachowa.
Rankiem w śnieżnej burzy i mroźnej zawiei
wszystko co żywe w twardey lód zamieni,
- to szaleje Zima w swym Białym Żywiolu
teraz Ona w górze a wiosna na dole...

Piotr Michałek
Istebna Andziółówka



**Komitet Organizacyjny
Międzynarodowego Biegu Narciarskiego
„O Istebniański Bruclik”**

Zaprasza wszystkich miłośników czynnego wypoczynku do wzięcia udziału w tegorocznych zawodach.

Bieg odbędzie się 28 lutego 1999 roku Trasy Biegowe C. O. S. Istebna - Kubalonka

REGULAMIN**1. Kategorie wiekowe****Kobiety**

od 16 do 18 lat dystans 5 km planowany start godz. 12.00	1981-83
od 19 do 30 lat	5 km 1969-80
powyżej - 30 lat	5 km 1968 i starsze

Mężczyźni

od 16 do 18 lat dystans 10 km planowany start godz. 12. 00	1981-83
od 19 do 30lat	10 km 1969-80
od 31 do 40 lat	10 km 1959-68
od 41 do 50 lat	5 km 1949-58
od 51 do 60 lat	5 km 1939-48
powyżej - 61 lat	5 km 1938 i starsi

Młodzież szkolna - dziewczyny i chłopcy

kl. I - II dystans	600 m planowany start godz. 10.00	1990-92
III-IV	800 m	1988-89
V - VI	1500 m	1986-87
VII-VIII	2000 m	1984-85

2. Nagrody

Zdobywcy pierwszych trzech miejsc w każdej kategorii otrzymują nagrody rzeczowe oraz dyplomy.

Wszyscy zawodnicy otrzymują posiłek, plakietkę oraz dyplom uczestnictwa.

3. Nagroda główna „Istebniański bruclik” zostanie wręczona zwycięzcy biegu głównego mężczyzn na 10 km w kategoriach od 16 do 40 lat.

4. Zgłoszenia

Zgłoszenia przyjmuje biuro organizacyjne w dniu zawodów 1 godz. przed startem.

5. Informacji udziela Gminny Ośrodek Kultury tel. 855 65 00, 855 60 87.

6. Zawody zostaną przeprowadzone zgodnie z regulaminem PZN. W biegu obowiązuje styl klasyczny. Bieg rozpocznie się ze wspólnego startu dla poszczególnych grup.

7. Obowiązuje wpisowe 5 zł od dorosłych.

8. Parking zawodów - Kubalonka pod trasami C. O. S.

Janusz Waszut

AKTUALNOŚCI POLICYJNE

UWAŻAJ! WŁAMYWACZ!

Uważnie obserwując, co się dzieje wokół nas, w wielu przypadkach można przewidzieć, iż nasze mieszkanie stało się obiektem zainteresowania włamywaczy. Należy być ostrożnym i przewidującym oraz nie lekceważyć niektórych sygnałów. A więc, gdy:

- zauważyłeś, że Twój dom lub mieszkanie stało się nagle obiektem zainteresowania różnego rodzaju akwizytorów, kupców staroci albo rzemieślników oferujących różnego rodzaju usługi mieszkaniowe,
- spostrzegłeś, że ktoś pod Twoją nieobecność próbował otworzyć drzwi, jakby sprawdzając, czy są solidne i mocne,
- wychodząc rano do pracy stwierdzasz, że jeden z zamków jest zepsuty i nie da się zamknąć,
- ktoś wypytuje o Ciebie wśród sąsiadów, albo rozpytuje Ciebie na temat sąsiadów. Albo oferuje coś do sprzedaży, bo kogoś szuka, kto ma rzekomo tu gdzieś w okolicy mieszkać, przywiózł paczkę z zagranicy i nie wie, gdzie mieszka adresat,
- od kilku dni widzisz, że po klatce schodowej kręca się nieznan Ci osoby, lub gdy nie mieszkasz w bloku w okolicy

Twojego domu często widzisz te same, wcześniej nieznan Ci twarze,

- odbierasz „głuche” telefony, lub ktoś dzwoni i następnie twierdzi, że wybieral niewłaściwy numer,
- zgubiłeś klucze od domu (konieczna jest niezwłoczna wymiana zamków w drzwiach, ponieważ nie masz pewności, czy to tylko przypadek, czy też z góry zaplanowana sytuacja),
- dzieci sąsiadów mówią Ci, że ktoś pytał o Ciebie i chciał się dowiedzieć, kiedy najłatwiej jest spotkać Cię w domu.

Miej uszy i oczy szeroko otwarte. Mogą to być, choć oczywiście nie muszą, przygotowania do kradzieży z włamaniem do Twojego mieszkania. Jak widzisz, złodziej ma sposobów bez liku, by dowiedzieć się interesujących go rzeczy o Tobie bez zbytecznego wysiłku. Ma pełen przekrój Twojego dnia pracy, możliwości najbezpieczniejszego dla niego czasu na dokonywanie włamania. Dlatego też nie lekceważ takich sytuacji, które zostały wcześniej opisane, lecz podziel się nimi z sąsiadami czy Policją, a Twoje mienie i dobytek może być bezpieczny.

Opracował:

mt. aspirant Leszek Bujok

INFORMACJA DLA POSIADACZY PSÓW RASOWYCH

Zgodnie z art. 10 ustawy z dnia 21.08.1997 r. Dz. U. Nr 111 poz. 724. Utrzymywanie psas rasy uznawanej za agresywną wymaga zezwolenia właściwego organu gminy.

W związku z tym, w całości publikujemy rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 15 grudnia 1998 r. dotyczące wydawania stosownych zezwoleń. Posiadacze wymienionych ras powinni złożyć stosowny wniosek w Urzędzie Gminy pok. 205 celem uzyskania zezwolenia o którym mowa w art. 10 powyższej ustawy.

Anna Waszut

1051

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 15 grudnia 1998 r.

w sprawie wykazu ras psów uznawanych za agresywne oraz warunków wydawania zezwoleń na utrzymywanie psas takiej rasy.

Na podstawie art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. Nr 111, poz. 724 oraz z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 113, poz. 715) zarządza się, co następuje:

§ 1. Wykaz ras psów uznawanych za agresywne, zwany dalej „wykazem”, obejmuje następujące rasy psów: Amerykański pit bull terrier, Perro de Presa Mallorquin, Buldog amerykański, Dog argentyński, Perro de Pre-

sa Canario, Tosa inu, Rottweiler, Akbash dog, Anatolian karabash, Moskiewski stróżujący, Owczarek kaukaski.

§ 2. Osoba ubiegająca się o wydanie zezwolenia, o którym mowa w art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. Nr 111, poz. 724 oraz z 1998 r. Nr 106, poz. 668 i Nr 113, poz. 715), zwana dalej „wnioskodawcą”, składa pisemny wniosek o wydanie tego zezwolenia do właściwego, ze względu na swoje miejsce zamieszkania, organu gminy, w terminie 30 dni od nabycia psas rasy wymienionej w wykazie.

§ 3.1. Wniosek, o którym mowa w § 2, powinien zawierać oznaczenie wnioskodawcy i jego adres zamieszkania.

2. Do wniosku wnioskodawca dołącza pisemną informację:

- 1) o pochodzeniu psas, jego rasie, wieku, płci i ewentualnym sposobie oznakowania psas,
- 2) o miejscu i warunkach, w jakich wnioskodawca zamierza utrzymywać psas.

§ 4.1 Właściciel psas rasy wymienionej w wykazie w ciągu 30 dni od dnia wejścia w życie rozporządzenia składa do organu gminy wniosek, o którym mowa w § 2.

2. Przepisy § 3 stosuje się odpowiednio.

§ 5. Rozporządzenie wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji:

w.z. B. Borusewicz

KRONIKA POLICYJNA

1. W dniu 23 grudnia 1998 roku około godz. 15.40 w Istebnej do stojącego na poboczu autobusu wraz z pracownikami kopalni wsiadł mężczyzna, który wykorzystując chwilową nieobecność kierowcy w pojeździe odjechał autobusem w kierunku Jaworzynki. Po przejechaniu ok 3 km nad składem towarów masowych p. Urbaczki wjechał autobusem do rowu, a sam podjął próbę ucieczki. W wyniku podjętych czynności zatrzymano 28-letniego mieszkańca Katowic, którego osadzono w izbie wytrzeźwień KRP w Cieszynie.
2. W dniu 30 grudnia 1998 r. w Istebnej zaistniał pożar budynku. Ogień strawił poszycie dachowe, a szkody powstałe w wyniku pożaru wstępnie oceniono na ok. 1000 zł.
3. W nocy z 31.12/01.1999 roku n/n sprawca włamał się do budynku letniskowego w Koniakowie własności mieszkańca Katowic, skąd zabrał art. spożywcze i odzież wartości ok. 100 zł.
4. W nocy z 2 na 3 stycznia 1999 r. dokonano włamania do budynku wczasowego „Ochodzita” w Koniakowie przy dolnej stacji wyciągu narciarskiego „Ochodzita”. Łupem sprawcy padły pieniądze w kwocie ok. 800 zł.
5. W okresie pomiędzy 2 a 4 stycznia 1999 r. n/n sprawca włamał się do budynku mieszkalnego w Koniakowie Kosarzy-skach, skąd dokonał kradzieży art. spożywczych, alkoholu i kosmetyków wartości ok. 300 złotych, na szkodę mieszkańca Katowic.
6. W dniu 4 stycznia funkcjonariusze Policji zatrzymali 26 letniego mieszkańca Koniakowa podejrzanego o dokonanie kradzieży z włamaniem do domków letniskowych na terenie Koniakowa, wymienionych w pkt 3 i 5 którego osadzono w izbie zatrzymań Komendy Powiatowej Policji w Cieszynie. Część przedmiotów pochodzących z kradzieży odzyskano i oddano prawowitym właścicielom.
7. W nocy z 6 /7 stycznia 1999 n/n sprawca dokonał kradzieży z włamaniem do samochodu Fiat 126 zaparkowanego na parkingu w Koniakowie. Złodziej połąkamił się na samochodowe radio marki MTC wartości ok. 300 zł.

Opracował:

mt. asp. Leszek Bujok

NARKOMANIA — przyczyny i zapobieganie, jako zagadnienie wybrane

motto: „... Nie ma naturalnej radości w ludziach, którzy są w jakikolwiek sposób uzależnieni — a więc nie dopuszczajmy do sztucznej radości...”

Jak podaje „KARAN” - ISSN 1233-9997 str. 9 - szacuje się, że liczba uczniów podejmujących co najmniej jednorazowe próby ze środkami odurzającymi wynosiła w Polsce 80-110 tysięcy, zaś studentów od 60-80 tysięcy. Najliczniej terenowo w Polsce, oprócz dużych miast, narkomania panuje w dawnym województwie piłskim, tamobrzeskim i gorzowskim. Tendencje wzrostu zaobserwowano w województwie szczecińskim i częstochowskim. Pośrednim, ważnym wskaźnikiem nasilenia problemu jest rozpowszechnienie zakażeń wirusem HIV. Bardzo niepokojącym faktem jest, że zagrożenie narkomanią w środowisku dzieci i młodzieży narasta, a wiek tzw. inicjacji narkotykowej (rozpoczęcie narkotyzo- wania się) - obniża się.

Również na gruncie polskim dzieci i młodzież stają się coraz częściej obiektem zainteresowań emisariuszy różnych sekt, którzy w swoich programach werbunkowych posługują się frazeologią sposobu osiągnięcia wyższego stadium rozwoju emocjonalnego. W gruncie rzeczy prowadzi to do subkultury narkodelicznej wyrażającej się w patologizacji życia psychicznego. Ponadto, jak podają nam środki (massmedia) — Polska, to teren, w którym krążą się szlaki przemytu narkotyków a świadomość naszego społeczeństwa jest nadal niewystarczająca. Narkotyków jest też coraz więcej i stosunkowo łatwo dostępnych. Zatem dlaczego młodzi ludzie (i nie tylko?) sięgają po narkotyki? Odpowiedzi należy szukać między innymi, jeśli chodzi o młodzież w aspekcie psycho-społecznym to jest we właściwościach wieku. Otóż młodzi ludzie potrzebują zaspokojenia potrzeb bycia innymi, szybko się oderwać od reszty szarej masy, ludzi starszych i włączyć się w nurt swojej grupy rówieśniczej - ścieranie się i odwieczny konflikt „starych z młodymi” - daje brak poczucia stabilności a czasem swoisty bunt, zbulwersowanie na drodze dorastania. Żyjemy w takich realiach naszej epoki, gdzie przywilejem młodości bardzo często bywa bunt przeciwko normom kultury, tej materialnej też. Bunt ten wyraża się w słuchaniu „ciężkiej” mu-

zyki, porzniętych spodniach, długich włosach, kolczykach w nosie itp. Młody wiek, to także kryzys tożsamości, porzucenie norm wpajanych przez rodziców, szkołę, a zwrot w stronę własnych poszukiwań prawdy, szczęścia, czy miłości w grupie rówieśniczej, która na pewno zapewnia tolerancję i zaspokojenie potrzeb - własnych zachowań. Dlatego w większości młody człowiek czując się niedowartościowanym, szukającym zbyt długo swojego miejsca w życiu, łatwo sięga po narkotyk, choć tego aspektu nie można uogólniać. Na pewno jednak narkotyzm jest produktem chwili, jednym z patologicznych etapów rozwoju osobowości, rozwoju ku dorosłości, w sytuacji słabszej konstrukcji psychicznej młodego człowieka. Naiwna ciekawość, brak akceptacji otaczającego świata a zwłaszcza ludzi dorosłych i siebie, długotrwałe frustracje i stresy, często nieuzasadnione kompleksy osobowościowe są przyczyną sięgania młodzieży po narkotyki. Każdy narkotyk wprowadza do sztucznego humoru, błogostanu o poczucia „luzu psychicznego” - do czasu. Jest to każdy środek (także podobno - kawa, papierosy, alkohol, lek), który używany często prowadzi do uzależnienia psychicznego, a więc takiej sytuacji, która z biegiem czasu powoduje wytwarzanie tzw. głodu narkotycznego.

Powstaje on, gdy nagle obniżanie się poziomu substancji narkotycznej we krwi doprowadza do różnych objawów zniewalających w sensie psychofizycznym i konieczności sięgania po kolejne porcje narkotyku, co jest stopniowym uśmiercaniem się człowieka, bycie człowiekiem bez przyszłości i sensu normalnego życia w rodzinie i w społeczeństwie.

Jest jednak ratunek, jeśli przyjdzie w porę. Dlatego nie dajmy się narkotycznej obłudzie. W profilaktyce narkomanii jest takie magiczne słowo jak” AKCEPTACJA - źródło powodzenia w życiu, podstawa samoceny, a więc możliwości zmiany i rozwoju energii witalnej. Akceptować siebie, znaczy znać przyjmować siebie takim jakim się jest ze wszystkimi dobrymi i złymi stronami, bez oszukiwania się i zakłamania. Akceptacja to także pogodzenie się w sobie z tym co złe, abyś mógł to zmienić, bo człowiek naturalnie dąży do życia

w zgodzie z sobą samym, by trudne doświadczenia wykorzystywać do „budowania”. To jest ponoć najlepszy „detoks” na chwile niepewności, załamania stresogenne, które niesie współczesność i których ponoć będzie coraz więcej z naszym wejściem do Zachodu i zwariowanym tempem życia epoki. Tak więc w profilaktyce wszelkich odcieni patologii narkotycznej osobowości człowieka jest sytuacja odwracalna pod warunkiem spojrzenia na siebie inaczej przy pomocy fachowych rad - bardzo życzliwych ludzi z autentycznością starej maksymy, która powiada: „...A czasem, aby się odnaleźć trzeba przejść przez zło, grzech i cierpienie.”

W Polsce narkomania nie jest zjawiskiem nowym. Występowała już przed I wojną światową oraz w okresie międzywojennym - w kręgu artystów (jako „źródło” - nowych inspiracji) - pośród pracowników aptek, lekarzy (sporadycznie) i nie stanowiła poważnych zagrożeń społecznych. Dopiero na przełomie lat 60 i 70 narkomania w Polsce przybrała odcień społeczny, co wiązało się z przeniknięciem do naszego kraju nie tylko subkultury hippisowskiej ale i jako sprzeciw wobec istniejącej sytuacji politycznej oraz społecznej. Lekceważono ostrzeżenie o narastającym niebezpieczeństwie społecznym dość długo. To przykre ale prawdziwe, że dopiero od lat 1980 narkomania w Polsce przestała być tajemnicą publiczną, zaś pierwszy reportaż telewizyjny M. Siemiańskiego o życiu polskich narkomanów wstrząsnął opinią publiczną. Potem zaczęły powstawać pierwsze ośrodki przeciwdziałania narkomanii, typu „MONAR” na czele z autorem i ich inicjatorem, znanym na całym świecie Markiem Kotańskim. Trudna to misja, ale każda sprawiedliwość wymaga odwagi, konsekwencji i przeciwdziałania stosowania narzuconych postaw, niezgodnych z poczuciem własnego i właściwego, normalnego wartościowania. Na koniec nie sposób wspomnieć jeszcze o problemie zdrowia psychicznego jednostki i społeczeństwa. Przecież pełnia zdrowia psychicznego tylko pozwala na stosowne wartościowanie, wewnętrzną satysfakcję i poszanowanie każdej ludzkiej, jakże indywidualnej godności osobistej. To temat bardzo szeroki - o nim jednak innym razem. *Macierzonka*

Nazwa narkotyku	Definicja	Jak działa?	Na co zwrócić uwagę? Objawy	Niebezpieczeństwa
Kokaina	Biały, krystaliczny proszek. Szybko daje uzależnienie. Stany lękowe, brak apetytu - objawy niedożywienia.	Krótką euforia (do 30 min.), często z następującą depresją. Bezsenność.	Przewlekły nieżyt nosa, utrata apetytu, bezsenność, zmiany nastroju, zmiana osobowości.	Stany dezorientacji, bóle w klatce piersiowej, zawał serca, drgawki, śmierć, napady strachu, halucynacje, agresywne zachowanie.
Ekstaza	Syntetyczna odmiana amfetaminy działająca pobudzająco i halucynogennie (tzw. pigułka miłości)	Euforia, zwiększona pobudliwość seksualna, po większych dawkach - halucynacje.	Zmiany osobowości (zmieniony nastrój, nadmierna przyjaźliwość, kompleks wyższości).	Bezsenność, niepokój, nudności, drgawki, czasem nawet bardzo niewielka dawka może spowodować śmierć.
Heroina	Pochodna morfiny, w połączeniu z marihuaną - tzw. „bomba atomowa”. Szybko daje uzależnienie.	Euforia, niezborność ruchowa, senność.	Spowolniały oddech, zaczerwieniona twarz, łzawiące oczy, „cieknący” nos, drżenie, uczucie zimna, poty, nudności.	Zaburzenia oddychania, śpiączka, AIDS i inne zakażenia wszczepienne (np. wirusowe zapalenie wątroby).
Środki wziewne	Toksyczne chemikalia, których opary wzięwa się (kleje, farby, lakiery). Mogą prowadzić do uzależnienia.	Lekka euforia, zawroty głowy trwające do 30 min. Długotrwali wdech mogą doznawać halucynacji.	Oznaki zatrucia, zapach środków chemicznych w powietrzu, krwawienia z nosa, „cieknący nos”, wysypka wokół nosa lub ust, kaszel.	Problemy z oddychaniem, bóle głowy, wymioty, upośledzone odruchy, zapalenie płuc, uszkodzenie nerek, zatrzymanie krążenia, utrata pamięci.
LSD	Narkotyk zwany kwasem. Wymaga zwiększenia dawki w celu osiągnięcia tego samego efektu.	Zmiany nastroju, euforia, ospałość, halucynacje i zaburzenia poczucia czasu.	Rozszerzenie źrenic, podwyższona temperatura, poty, drżenie, bezsenność, niekontrolowany śmiech.	Stany psychopatyczne, niebezpieczeństwo wypadków, samobójstwa pod wpływem halucynacji.
Marihuana	Wytwarzana z konopi indyjskich, zwana „trawą”. Nie daje uzależnienia.	Uczucie rozluźnienia i oderwania od rzeczywistości, zaburzenia czasu i wzmocniony głód.	Zaczerwienie oczu, rozszerzenie źrenic, „zachcianki” pokarmowe, rozleniwienie, stany letargiczne.	Niekontrolowane zachowania, postępujące zaburzenia pamięci. Zaburzenia miesiączkowania.
Amfetamina	Związek syntetyczny używany jako lek lub narkotyk. Szybko powoduje uzależnienie.	Zmniejsza uczucie zmęczenia, zwiększa aktywność umysłową, poprawia nastrój.	Bezsenność, zmiany osobowości. Wzmoczone poczucie własnej wartości, kompleks wyższości.	Nadciśnienie, drgawki, problemy sercowo-naczyniowe, depresja, psychozy, AIDS.

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUGOWO-HANDLOWE

LEGIERSKI

rok założenia 1964

oferuje

ASORTYMENT INSTALACJI SANITARNYCH
I GRZEWCZYCH

- większość towaru po cenach producentów
- Transport i doradztwo techniczne gratis!

*Zapraszamy codziennie*w godz.: poniedz.-piątek 7.00-17.00
sobota 7.00-13.00

ul. 1 Maja 23 (w pobliżu CPN-u)

43-460 Wisła tel./fax. (0-33) 655 21 19

0/ 602 612 935

UBEZPIECZENIA w PZU, WARTA, POLONIA

w zakresie:

- komunikacyjne (OC, Auto Casco, Zielona Karta)
- majątkowe (budynki, mieszkania, sklepy, instytucje, zwierzęta domowe)

- koszty leczenia (przy wyjazdach zagranicznych)

Ubezpieczenia "Na życie" i "Dożycie" Towarzystw.

PZU Życie S.A., Amplico-Life, Winterthur Życie S.A.

- indywidualne oraz grupowe, a także posagowe dla dzieci z funduszem inwestycyjnym.

Zapraszamy codziennie po godz. 13.00

- oprócz niedziel i świąt - biuro Koniaków - Matyska 733 tel. 855-71-81

oraz w każdy wtorek od 8.30-11.00 - Urząd Gminy pok. 117

Pośrednik Ubezpieczeniowy Małgorzata Michalek

Doradztwo i usługi świadczone są bezpłatnie

1. Sytuacja szkolnictwa powszechnego w Polsce w dwudziestoleciu międzywojennym.

Po odzyskaniu niepodległości podstawowym zadaniem władz oświatowych było przejście szkolnictwa porozbiorowego i ujednoczenie go. W deklaracji Rządu Ludowego z dnia 20 listopada 1918 roku czy-

zania obowiązku szkolnego oraz zezwalała na pobieranie nauki elementarnej poza szkołą publiczną.

Następnym aktem prawnym była Ustawa o zakładaniu i utrzymaniu publicznych szkół powszechnych z 17 lutego 1922r.

Według postanowień ustawy droga do szkoły nie mogła przekraczać 3 km, z tym,

wychowania państwowego i nową reformą. Wychowanie, według tego kierunku miało dążyć do ugruntowania jedności państwa i realizować ideał obywatela służącego państwu. Należało zatem zaszczyć w wychowankach kult państwa, jego symboli i przywódców, należało uczyć miłości do państwa oraz rzetelnej pracy i ofiarności.

Powstanie szkoły we wsi Istebna — cz. III

Rozdział III Szkoła w dwudziestoleciu międzywojennym lata 1918–1939

tamy: „Jednym z najważniejszych zadań będzie stworzenie powszechnej, świeckiej, bezpłatnej szkoły, jednakowo dostępnej dla wszystkich bez względu na stan majątkowy...”. Na drodze do osiągnięcia tych celów napotymano na szereg trudności związanych ze zróżnicowaniem ustroju szkolnego i stanu oświaty w poszczególnych zaborach. Wspólną cechą polityki oświatowej w zaborze pruskim i rosyjskim było wynagrodzenie Polaków, a w zaborze austriackim wychowanie w duchu przywiązania do monarchii.

Po zaborach odziedziczyliśmy zupełnie różny system oświaty, z zupełnie odmiennym ustawodawstwem i ustrojem szkolnym.

I tak na terenie byłego zaboru pruskiego istniał 8-letni obowiązek szkolny, w zaborze austriackim 6-letni, a na terenie byłej Kongresówki obowiązek szkolny nie istniał w ogóle, czego rezultatem było ponad 50% analfabetów.

Organizacja oświaty w wyzwolonej Polsce natrafiła na wiele przeszkód. Poza brakiem tradycji i doświadczeń brakowało bazy lokalowej i środków na odbudowę. Po I wojnie światowej Polska wyszła z niej jako kraj kompletnie zniszczony. Na terenach byłego zaboru pruskiego i rosyjskiego nie istniało szkolnictwo polskie. Na ziemiach byłego zaboru austriackiego sytuacja była znacznie lepsza. Istniała dobra baza lokalowa, działały szkoły z polskim językiem wykładowym z polskimi nauczycielami. Jednak w całej Polsce dał się zauważyć niechętny wręcz stosunek ziemiaństwa i burżuazji do oświaty ludowej. Przedstawiciele tych klas popierali szkoły niejednolite i niepełne. Koncepcja ta w zasadzie przeważała we wprowadzonym do realizacji systemie szkolnym i to zarówno przed, jak i po reformie jędrzejowiczowskiej. Pierwszym atutem prawnym szkoły powszechnej był Dekret o obowiązku szkolnym z 7 lutego 1919 r. Teoretycznie dekret ustalał 7-letni obowiązek szkolny, ale dopuszczał tworzenie szkół niepełnych 4 i 5 letnich, możliwość przesuwania i odra-

jednak, że obwód szkolny mógł być ustalony przy minimum 40 i maksimum 650 dzieciach. Od liczby dzieci w obwodzie uzależniono stopień organizacyjny szkoły. Szkołę 1-klasową i o 1 nauczycielu organizowano, gdy liczba uczniów nie przekraczała 60; 2-klasową o 2 nauczycielach — do 100 uczniów.

Przy każdym następnym stopniu liczba uczniów zwiększała się o 50. Pełną 7 — klasową szkołę organizowano, gdy liczba dzieci w obwodzie przekraczała 300 osób. Przedstawione wyżej zasady organizowania szkół godziły w dzieci wiejskie.

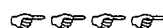
Dzięki ogromnemu wysiłkowi nauczycieli, rodziców, państwa i władz terytorialnych sytuacja oświatowa z każdym rokiem poprawiała się.

Sprzyjały temu czynniki obiektywne, jak wojenny niż demograficzny, który spowodował zmniejszenie liczby dzieci w wieku szkolnym, polepszająca się koniunktura gospodarcza, która umożliwiła zwiększenie wydatków na oświatę z budżetu państwa. Pod koniec lat 20 dobry rozwój gospodarczy zaczął gwałtownie ulegać zahamowaniu. W roku 1929 rozpoczął się niezwykle głęboki kryzys w gospodarce światowej, a Polskę jako kraj słaby ekonomicznie, dotknął szczególnie boleśnie. Skutki kryzysu natychmiast dały znać o sobie w dziedzinie oświaty.

W 1929/30 r. po raz pierwszy obniżył się procent realizacji obowiązku szkolnego. Ciężką sytuację w szkolnictwie jeszcze bardziej pogłębiła wchodząca w wiek szkolny fala powojennego wyżu demograficznego. Kryzys ekonomiczny i wyż demograficzny spowodowały ogromne przepełnienie w izbach lekcyjnych i niespotykane obniżenie się liczby nauczycieli, w roku 1935/36 liczba 64 uczniów przypadła na 1 nauczyciela. Gwałtownie zaczęły spadać wydatki na oświatę i to zarówno państwa, jak i samorządów terytorialnych. Konieczność reformy szkolnictwa dostrzegła sama sanacja. Po zdobyciu władzy w wyniku zamachu majowego w 1926 r. rząd sanacyjny wystąpił z nową ideologią tzw.

Do realizacji tego celu wykorzystano program nauczania, podręczniki, a przede wszystkim organizację dziecięcą i młodzieżową. Inicjatorem i głównym autorem nowej reformy był minister WR i OP Janusz Jędrzejewicz. Przedstawiony przez niego projekt ustawy „O ustroju szkolnictwa” uchwalony został przez Sejm w dniu 11 marca 1932 r. W zakresie szkolnictwa powszechnego ustawa wprowadziła 3 różne stopnie organizacyjne. Każdy trwał 7 lat, ale realizowano w nim różny program nauczania. Szkoły powszechne I stopnia w ciągu 7 lat nauki realizowały program 4 klas z dodaniem pewnych elementów z klas wyższych. W tym stopniu organizacyjnym klasa III była 2-letnia, a klasa IV 3-letnia. Szkoły II stopnia realizowały program 6 klas z tym, że klasa IV była 2-letnia. Szkoły III stopnia posiadały 7 klas jednorocznych. Podział szkół powszechnych na III stopnie organizacyjne okazał się zabiegiem wyjątkowo niekorzystnym dla dzieci wiejskich. Szkoły I stopnia utraciły drożność w stosunku do szkół II i III stopnia, a ich absolwenci po 7 latach nauki nie mieli prawa wstępu do gimnazjum ogólnokształcącego czy zawodowego. Jak wielki był to problem świadczy fakt, że w roku szkolnym 1935/36 szkoły I stopnia stanowiły 75,3% wszystkich szkół wiejskich i obejmowały około 52% ogółu dzieci z rodzin chłopskich, a spośród prawie miliona dzieci nie realizujących obowiązku szkolnego w omawianym roku większość przypadła na dzieci chłopskie.

W okresie międzywojennym godne podkreślenia są również próby upowszechnienia opieki nad dzieckiem, a szczególnie zaś oświaty pozaszkolnej. Na poziom kultury wsi wielki wpływ miały teatry amatorskie, zespoły ludowe, biblioteki, świetlice. Wartość ruchu kulturalno-oświatowego była tym większa, że prowadzono go całkowicie w ramach działalności społecznej. Oświata pozaszkolna w Polsce międzywojennej miała do spełnienia wiele ważnych zadań. Z jednej strony poprzez oświatę należało integrować społeczeństwo rozbi-



te w czasie zaborów, z drugiej trzeba było uzupełnić niedostatki domowego i aktualnego systemu szkolnego. Oświata pozaszkolna była istotnym środkiem oddziaływań ideowych: partii, organizacji społecznych, towarzystw oświatowych a szczególnie ZNP.

W powyższej charakterystyce szkolnictwa

W latach 30-tych Istebną zainteresowały się władze województwa. Chciano z Istebnej uczynić letnią stolicę województwa. Na jej rozwój przeznaczono znaczne środki. Ówczesny wojewoda śląski dr Michał Grażyński uprzyściplnił ją budując w 1937 drogę łączącą wieś z najbliższym miastem — Wisłą oraz kolej z Katowic do Wisły Głębcy.

szkole było zatrudnienie ich przez rodziców w pracach polowych w okresie od wiosny do jesieni.

Kolejną przyczyną niskiej frekwencji były ciągle kłopoty z opalaniem szkoły, gdyż gmina odpowiedzialna za dostarczenie opału nie wywiązywała się należycie z obowiązków. Opalać trzeba było aż 3 bu-

Powstanie szkoły we wsi Istebna — cz. III

Rozdział III Szkoła w dwudziestoleciu międzywojennym lata 1918–1939

powszechnego w okresie międzywojennym zauważamy, że oświata podporządkowana była interesom klas posiadających. Ustrój szkolny opierał się na zasadzie istnienia obowiązkowej szkoły powszechnej o trzech stopniach organizacyjnych, obowiązkowego pobierania nauki religii w szkołach publicznych i państwowych, istnienia szkolnictwa prywatnego, powierzania samorządowi terytorialnemu spraw zakładania i utrzymania szkół publicznych.

W tym czasie określono również ideał wychowania państwowego, który można ocenić pozytywnie. Pamiętać bowiem należy, że postępowe z reguły nauczycielstwo polskie będąc w zgodzie z oficjalnym kierunkiem z powodzeniem realizowało idee wychowania jednostek twórczych, idee wychowania obywatelskiego i patriotycznego. Skuteczność tego oddziaływania potwierdziła się w okrutnej próbie narodu polskiego podczas II wojny światowej.

2. Sytuacja szkolnictwa i oświata w Istebnej w 20-leciu międzywojennym.

W poprzednim rozdziale wspominałam, że wieś Istebna należała do dóbr Księstwa Cieszyńskiego. Największym miastem Księstwa był Cieszyn. W roku 1923 został utworzony powiat cieszyński, do którego zaliczono również wieś Istebną.

Statystyka z roku 1936 podaje, że Istebna liczyła 2775 mieszkańców w tym 432 dzieci uczęszczających w tym czasie do szkoły. Podstawowym źródłem utrzymania ludności było rolnictwo. Głównie uprawiano ziemniaki, zboże. Dużą rolę w gospodarstwie chłopskim odgrywała hodowla bydła, owiec. Hodowla prowadzona była na użytek własny gospodarzy i stanowiła źródło zaopatrzenia ich w żywność oraz mleko i mięso.

Część mieszkańców Istebnej zaczęła trudnić się turystyką. Turystyka rozwinęła się na terenie Istebnej w ostatnich latach panowania monarchii austriackiej. Po odrodzeniu się państwa polskiego ideę ruchu turystycznego rozpropagował malarz Ludwik Konarzewski, który wybudował pierwszy pensjonat „Buczniak”.

W latach 1929–1933 Polskę ogarnął kryzys gospodarczy, który był bardzo dotkliwy również dla mieszkańców wsi Istebna. O rozmiarach nędzy i kryzysu, jaki panował na tych terenach, pisał m. in. Paweł Łysek w swych powieściach o tematyce beskidzkiej m. in. „Marynka, Cera Gajdosza”. Z wywiadów przeprowadzonych z mieszkańcami Istebnej: Z. Gembołyś, H. Halama, J. Sikorą i innymi mogę sądzić, że wieś była zubożała, nękana epidemiami, panowała w niej ogólna bieda. Gospodarstwa były małe i zadłużone. Ludzie mieszkali skromnie, w ciasnych domach i często brakowało im podstawowego pożywienia.

Ubogie życie wsi, borykanie się górali z codziennymi kłopotami przysłoniły potrzeby szkoły i jej nauczycieli.

Z tego też względu, w tym okresie nie poprawiły się warunki lokalowe szkoły. Nadal uczono się w trzech budynkach, w których znajdowało się tylko 5 sal lekcyjnych. Budynki te były niewygodne i przestarzałe. Liczba sal lekcyjnych nie pokrywała się z liczbą oddziałów, co spowodowało konieczność prowadzenia nauki na zmianę.

Jedna grupa dopołudnia, druga popołudniu. Budynki szkolne były źle wyposażone w sprzęt i pomoce naukowe. Nie posiadały elektrycznego oświetlenia. Świecono lampami naftowymi, grzano piecami kaflowymi, w klasach używano długich 4-osobowych ławek. Na wyposażenie dziecka składało się: tabliczka z rysikiem, gąbka. W późniejszym okresie: zeszyty i pióra. Książki były stare przekazywane przez starszych uczniów, obniżając poziom nauczania. Miały one swoje źródło również we wzrastającej liczbie dzieci w wieku szkolnym. Pomimo znacznej liczby uczniów frekwencja była bardzo słaba.

Spowodowane to było nędzą panującą na wsi. Dzieci nie posiadały ciepłej odzieży, obuwia i dlatego, szczególnie w miesiącach zimowych liczba uczniów malała.

Dodatkową trudnością było brak dróg i duże odległości od szkoły.

Jedną z przyczyn nieobecności dzieci w

dynki mieszkalne.

Kierownictwo szkoły próbowało walczyć o podniesienie frekwencji jednak bez rezultatów. W rodzinie bowiem liczyły się każde ręce do pracy.

W Istebnej od 1896 r. istniała 4-klasowa szkoła ludowa, która po 1918 r. została przekształcona w 6-klasową. W roku 1924 szkoła 6-klasowa stała się 7-klasową szkołą powszechną.

W roku 1921 r. w Szkole w Istebnej uczyli: Paweł Gazurek, Edward Dzindziel, Gustaw Knoppek, Jan Traczewski, Paweł Zawada, religii uczył ks. Emanuel Grim. W 1930 do szkoły przybyli nowi nauczyciele: Maria Kiszanka, Rudolf Gajda, Franciszek Sikora.

Młodzi nauczyciele pracowali na umowach kontraktowych zawieranych na jeden rok. Los takich nauczycieli był godny pożałowania, inspektorat bowiem przenosił ich corocznie do innej szkoły.

Nauczyciele zobowiązani byli przygotowywać się do zajęć szkolnych pisemnie. Prowadzili notatki, które były wydane specjalnie dla Śląska Cieszyńskiego w 1927 r. nakładem księgarni „Dziedzictwo” w Cieszynie. W nim notowali ile dzieci zapisało się do szkoły, jaka była frekwencja, jakiego wyznania były dzieci. W notatniku wyszczególnione były przedmioty nauczania: obyczaje, pilność, religia, czytanie, pisanie, j. polski, j. niemiecki, rachunki, nauka geometrii, historia naturalna i fizyka, geografia i historia, rysunek, śpiew, gimnastyka, roboty, roboty ręczne kobiece, formy wypowiedzi pisemnych.

Kadra pedagogiczna odpowiedzialna była za zaopatrywanie szkoły w pomoce i środki dydaktyczne.

Wydział Oświecenia Publicznego w Katowicach, który miał finansować wyposażenie szkoły w Istebnej oraz Gmina Istebna nie wywiązywały się z obowiązku.

Szkoła więc była bardzo słabo zaopatrzona w pomoce. Dla przykładu podam: do nauki historii posiadała portrety sławnych Polaków, do rachunków tylko liczydło, do

geografii mapy, które były stare, zniszczone i zbyt ogólne. Chcąc podnieść atrakcyjność lekcji nauczyciele sami wykonywali pomoce i środki dydaktyczne.

Z zarządzenia kierownika szkoły nauczyciele mieli obowiązek sprawowania dyżuru przed lekcjami i w czasie przerw na korytarzu. Nauczyciel dyżurujący przed lek-

Starł się, by jak największa ilość istebniańskiej młodzieży brała czynny udział w zespole. Prócz właściwej pracy artystycznej, wpływał na kulturę codziennego życia tych młodych ludzi.

Mimo wysiłków nauczycieli, na wsi panował dalej analfabetyzm, szczególnie wśród starszych. Wielu ludzi szkołę znało tylko

szczał istnienie szkół niepełnych, na szczeblu średnim elitarny charakter szkół był przeszkodą nie do pokonania dla młodzieży chłopskiej.

Wynikało z tego upośledzenie szkoły wiejskiej i wiejskiego dziecka, które miało małe szanse dalszego kształcenia.

Możliwość dalszego kształcenia dzieci

Powstanie szkoły we wsi Istebna — cz. III

Rozdział III Szkoła w dwudziestoleciu międzywojennym lata 1918–1939

cjami sprawdzał wygląd zewnętrzny dzieci, czystość i zaopatrzenie ich w przybory do zajęć szkolnych. Organizowanie przerw między lekcjami miało na celu wdrażanie dzieci do większego posłuszeństwa i karności.

Nauczyciele nie tylko przekazywali dzieciom wiedzę z poszczególnych przedmiotów, ale również wychowywali w duchu patriotycznym. Dowodem tego mogą być urządzane od 1927 r. uroczystości związane z obchodami kolejnych rocznic utworzenia Konstytucji 3-go Maja oraz innych świąt państwowych. Na te okoliczności uczono dzieci wierszy, piosenek i organizowano ich występy, zapraszając na nie wszystkich mieszkańców wsi.

A oto przykładowy porządek takiego programu:

1. „... śpiew - „Witaj majowa jutrzeńko”
2. Wstępne przemówienia - zagajenie o Konstytucji 3-go Maja. P. Zawada. W krótkich słowach objaśnia dzieciom i rodzicom w jakim celu się to zebrało i na jaką pamiątkę obchodzą to Święto narodowe.
3. Śpiew - „O Wiśle”
4. Odczyt o przebiegu Konstytucji wygłosił F. Sikora
5. Deklamacja wierszy „3 maja:
6. Śpiew „Nie rzucaj ziemi”, „Boże coś Polskę”.

Przybyli w 1930 r. młodzi nauczyciele przyczynili się do rozwoju życia kulturalno-oświatowego we wsi.

Maria Kiszanka prowadziła kółka zainteresowań, zespół teatralny i taneczny, organizowała imprezy szkolne, w których brali udział również mieszkańcy wsi. Czynnie działała w istniejących wówczas w Istebnej Stowarzyszeniach młodzieżowych: Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej oraz Związek Niewiast Katolickich. Brak jednak materiałów dotyczących działalności tych organizacji.

Franciszek Sikora w roku 1936 założył szkolny zespół regionalny. Wyciągał z zapomnienia stare pieśni i tańce ludowe. Występy organizował w szkole lub w gospodzie „Ujca”.

z nazwy, ponieważ z różnych powodów nie uczęszczali do niej lub jej nie ukończyli. Taki stan istniał niemal w całej Polsce. Rząd wezwał do walki z analfabetyzmem. Grono tutejszej szkoły chętnie podjęło się pracy na kursach dla analfabetów. W Istebnej kursy organizowano od 1934 roku. Odbywały się one w miesiącach zimowych, dwa razy w tygodniu, w budynku szkolnym.

W latach 30-tych powstał projekt budowy dużej nowoczesnej szkoły. Realizacja tego zamierzenia napotkała na liczne trudności. Dopiero pożar jednego z trzech budynków, w których do tej pory mieściła się szkoła, przyspieszył rozpoczęcie prac budowlanych nowego budynku szkolnego.

Prace rozpoczęły się w sierpniu 1935 r. Nowa szkoła została otwarta w styczniu 1937 r. Była to 7-klasowa Szkoła Powszechna, zbudowana kosztem przeszło 450 tys. zł.

Nowa Szkoła była na owe czasy komfortowa. Posiadała łazienki, ubikacje, centralne ogrzewanie, salę gimnastyczną z parkietem, 11 sal lekcyjnych, a co najważniejsze pomieściła dzieci z całej okolicy, z 3 budynków szkolnych, w których szkoła istniała do tej pory.

Nowa szkoła podniosła poziom i warunki nauczania. Była dobrze wyposażona w sprzęt, posiadała wystarczającą ilość sal, by dzieci nie musiały uczyć się na zmiany. Również komfortowe były warunki sanitarne szkoły. Dzieci po zajęciach wuefu mogły się umyć pod prysznicem. Na terenie szkoły znajdowała się stołówka, gdzie prowadzono akcję dożywiania najbardziej potrzebujących dzieci. Dzięki temu frekwencja uległa częściowej poprawie. Dzieci, nie chcąc opuścić ciepłej stawy starały się uczęszczać do szkoły. Sytuacja ta trwała do wybuchu II wojny światowej czyli przez 2 lata.

Oceny szkolnictwa i oświaty na terenie Istebnej w latach 1918-1939, nie da się dokonać w sposób jednoznaczny.

Nie ulega wątpliwości, że ustrój szkolny zarówno przed, jak i po reformie jędrzejowiczowskiej był wadliwy.

Na szczeblu edukacji powszechnej dopu-

istebniańskich były również ograniczone z powodu dużych odległości od szkół wyższych oraz braku dróg i środków transportu.

Mimo złej struktury organizacyjnej nauczyciele w Istebnej starali się wywiązać ze swoich obowiązków jak najlepiej.

Przyszło im pracować w trudnym okresie. Złe warunki lokalowe szkoły, słabe wyposażenie w środki dydaktyczne, brak podręczników, niska frekwencja, to wszystko miało wpływ na niski poziom nauczania.

W okresie międzywojennym nauczyciel odgrywał ważną rolę w istebniańskiej społeczności. Był jedyną osobą organizującą naukę dla analfabetów, szczególnie ludzi starszych.

Warto podkreślić i to, że do 1918 roku nie było ani jednego pedagoga, który pochodziłby z terenu Istebnej.

Dopiero w okresie międzywojennym, zaczęli pojawiać się miejscowi nauczyciele, byli wychowankowie istebniańskiej szkoły. Doskonale znali oni problemy wsi i jej mieszkańców.

Do tej pory w ocenie mieszkańców Istebnej szkoła była instytucją obcą. Dzięki temu, że nauczyciel był człowiekiem „swoim” stała się uznanym elementem organizacyjnym wsi.

Pełniła rolę ośrodka życia społecznego i kulturalnego, ożywiła życie kulturalne wsi. W ramach pracy społecznej nauczyciele organizowali zespoły regionalne, teatry amatorskie. W ten sposób chcieli m. in. pokazać młodzieży, jak można wykorzystywać czas wolny.

Nauczyciel cieszył się uznaniem. Często proszono go o rozwiązywanie kłopotliwych spraw rodzinnych i sąsiedzkich.

Działalność pedagogiczna nauczycieli w Istebnej była zgodna z oficjalnym kierunkiem idei wychowania państwowego. Wywiązywali się z obowiązku przekazywania nabytej wiedzy i umiejętności pedagogicznych społeczeństwu, by wzrastała świadomość ludzi do należytego uczestnictwa w rozwoju państwa polskiego.

Maria Zawada

Bezpieczeństwo i higiena pracy - teoria i praktyka

wywiad z p. Józefem Polokiem - specjalistą w zakresie BHP

Redakcja: Na wstępie chciałam przeprosić Pana i czytelników za błędy jakie wkrały się w czasie druku tekstu cz. I wywiadu, zamieszczonego w nr 1/99 „Naszej Trójwiesi”.

J.P. Chochlik drukarski lubi płać figle. Chciałbym sprostować chociaż jeden błąd, polegający na zamianie kolejności liter spółnika „od”, co zmieniło sens wypowiedzi, mianowicie, Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustalenia okoliczności i przyczyn wypadków przy pracy nie obowiązuje >do< końca sierpnia 1998 r. ale >od< tej daty. W związku z tym, przypomniał mi się taki „kabaretowy żart” w którym Panna Młoda z przejęciem zamiast powiedzieć... że Cię nie opuszczę aż do śmierci, powiedziała... że Cię nie dopuszczę aż do śmierci. Przepraszam za ten żart, ale myślę, że nawet w czasie rozmowy na poważne tematy można się uśmiechnąć.

Redakcja: W imieniu zespołu redakcyjnego obiecuję, że w przyszłości ukrócimy poczynania Chochlika; mam nadzieję, że przeprosiny zostaną życzliwie przyjęte przez naszych czytelników. Chciałbym teraz zadać Panu następujące pytania, jaka jest konsekwencja braku zabezpieczeń i niekorzystnych warunków pracy? Ile rocznie zdarza się wypadków przy pracy? Ile chorób zawodowych?

J.P. Jest to bardzo dobrze sformułowane pytanie. Właśnie „konsekwencja”, bowiem nie ma prostego przełożenia między warunkami pracy a wypadkami czy chorobami zawodowymi, które zdarzają się często dopiero po kilku miesiącach, a czasami po kilku latach. Tylko analiza stanu zabezpieczeń maszyn i urządzeń, narzędzi, pomieszczeń pracy oraz stosowanej technologii, przy jednoczesnej likwidacji wykrytych zagrożeń zmniejsza radykalnie ryzyko zaistnienia wypadku.

Bardzo ważną sprawą jest także przygotowanie zawodowe pracowników i ich znajomość przepisów bhp i występujących zagrożeń.

Zanim podam kilka konkretnych danych chcę dodać, że dla celów statystycznych i proceduralnych, wypadki zostały podzielone na śmiertelne, zbiorowe oraz ciężkie. Wypadki ciężkie są to najczęściej zdarzenia, w wyniku których pracownicy utracili choćby częściową zdolność do pracy, chociaż definicja wypadku ciężkiego jest obszerniejsza.

Za rok ubiegły brak jest jeszcze danych o wypadkach. Za rok 1997 ocenę stanu bhp w kraju przedstawiło na posiedzeniu Rządu RP Ministerstwo Pracy i Polityki Socjalnej. Oto „garść” danych z tej oceny, opublikowanych w 12/98 numerze miesięcznika „Służba Pracownicza”:

	r. 1997	r. 1996
liczba wypadków przy pracy: ogółem	120.896	117.109
w tym: śmiertelnych.....	699	650
ciężkich	1.954	2.022

Dane powyższe nie obejmują rolnictwa indywidualnego, gdzie wypadkowość ma tendencję spadkową od 1990 roku:

	r. 1996	r. 1990
liczba wypadków ogółem.....	39.408	56.856
w tym wypadki śmiertelne.....	250	399

Redakcja: Do sytuacji w indywidualnym rolnictwie wrócimy w następnych numerach naszego miesięcznika. Proszę teraz o kilka zdań komentarza do wypadkowości przy pracy w państwowych i prywatnych zakładach pracy.

J.P. Przytoczone w pierwszej tabelce dane dotyczą obu sektorów gospodarczych. Sektor prywatny (poza rolnictwem indywidualnym) jeszcze kilka lat temu prawie nie istniał, a w 1987 „dał” już około 45% wypadków ogółem, a wypadków śmiertelnych blisko 62%. W liczbach bezwzględnych przedstawia się to następująco:

	rok 1997
sektor prywatny: wypadków ogółem.....	54.380
w tym: śmiertelnych	431
ciężkich.....	1.170

sektor publiczny: wypadków ogółem.....	66.516
w tym: śmiertelnych.....	268
ciężkich.....	784

Zywiolowo tworzone po roku 1989 prywatne podmioty gospodarcze z braku środków nie zawsze były w stanie zapewnić pracownikom ergonomiczne warunki pracy. Za powyższymi liczbami kryje się ogrom nieszczęść i łez nie tylko osób poszkodowanych i ich rodzin. Wypadki, szczególnie te śmiertelne, zbiorowe i ciężkie to także duży stres dla pracodawców, pociągający za sobą odpowiedzialność moralną, materialną i karno-administracyjną.

Redakcja: Jak przedstawia się sprawa chorób zawodowych?

J.P. W 1997 roku Państwowa Inspekcja Sanitarna uznała 11 685 chorób zawodowych, w wyniku czego ZUS przyznał 7 302 renty inwalidzkie, przy czym w 452 przypadkach lekarze orzekli całkowitą niezdolność do pracy. Dominują tu choroby głosu, słuchu, pylice płuc, zatrucia, choroby skóry...

Redakcja: Kto i w jakiej wysokości płaci pracownikom poszkodowanym i ich rodzinom odszkodowania, renty inwalidzkie i renty rodzinne?

J.P. Te sprawy uregulowane są w kilku ustawach jak np. ustawa z 1975 r. o świadczeniach pieniężnych, ustawa z 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, ustawa z 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą i ich rodzin.

Świadczenia (jednorazowe odszkodowania) są co kwartał waloryzowane przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej. Aktualizacja z dnia 4.09.1998 ustala następujące jednorazowe odszkodowania:

- 287,80 za każdy procent uszczerbku na zdrowiu, jednak nie mniej niż 1 077,60 zł,
- 5 334,30 zł z tytułu orzeczenia całkowitej niezdolności do pracy,
- 26 657,50 zł, gdy do odszkodowania uprawniony jest małżonek lub dziecko zmarłego oraz 5 334,30 zł z tytułu zwiększenia odszkodowania na drugiego i każdego następnego uprawnionego.

Świadczenia z tytułu wypadków w drodze do pracy i z pracy do domu są zrównane z w/w świadczeniami i płaci je Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Redakcja: Czy wysokość rent z tytułu wypadków i chorób zawodowych różni się od rent przyznanych z innych przyczyn?

J.P. Świadczenia rentowe są wyższe i wynoszą:

- dla osób całkowicie niezdolnych do pracy (dawna I i II grupa inwalidzka) - 100% podstawy wymiaru,
- dla osób częściowo niezdolnych do pracy (dawna III grupa inwalidzka) - 75% podstawy wymiaru.

Renta rodzinna wynosi:

- dla jednej osoby uprawnionej - 85% świadczenia, jakie przysługiwałoby zmarłemu,
- dla dwóch osób uprawnionych - 90% świadczenia j.w.
- dla trzech i więcej osób - 95% świadczenia j.w.

Redakcja: Dziękuję za rozmowę i do następnego spotkania za miesiąc.

Rozmowę przeprowadziła Elżbieta Legierska - Niewiadomska

Jozef POŁOK
Specjalista d/s
bezpieczeństwa i higieny pracy

- doradztwo techniczne

- szkolenia

- sprawy bieżące

Adres: 43-476 Jaworzynka 640 tel. 855-62-71

Z KALENDARZA USC

Mieszkańcy powyżej 80-tego roku, którzy w miesiącu lutym będą obchodzili swoje urodziny.

1. Kawulok Anna	ur. 25.02.1909	zam. Istebna
2. Szotkowska Anna	05.02.1914	Istebna
3. Kukuczka Zuzanna	19.02.1918	Istebna
4. Pilch Paweł	23.02.1907	Istebna
5. Łacek Jan	27.02.1911	Jaworzynka
6. Czepczor Ewa	06.02.1915	Jaworzynka
7. Kotasek Józef	24.02.1912	Jaworzynka
8. Urbaczka Ewa	14.02.1914	Jaworzynka
9. Ligocki Franciszek	05.02.1914	Jaworzynka
10. Heczko Anna	11.02.1909	Jaworzynka
11. Bojko Anna	06.02.1910	Jaworzynka
12. Ptak Zuzanna	02.02.1914	Koniaków
13. Heczko Józef	05.02.1916	Koniaków
14. Kawulok Franciszek	12.02.1916	Koniaków
15. Kukuczka Ewa	24.02.1919	Koniaków
16. Kawulok Jadwiga	11.02.1919	Koniaków
17. Ligocka Helena	03.02.1919	Koniaków
18. Śleziak Ludwika	25.02.1908	Koniaków

Zacnym Jubilatom serdeczne życzenia zdrowia i długich lat życia składają Wójt Gminy i Kierownik USC

Odeszli od nas:

1. Motyka Helena	zam. Jaworzynka	lat 88
2. Probosz Michał	Istebna	57
3. Kałucki Kazimierz	Istebna	49
4. Legierski Antoni	Koniaków	49
5. Polok Maria	Jaworzynka	80
6. Michałek Amalia	Istebna	84
7. Węglorz Józef	Koniaków	78
8. Kukuczka Teresa	Istebna	85
9. Motyka Franciszek	Jaworzynka	63

Niech spoczywają w pokoju

Kierownik USC
Anna Kukuczka

Zima

Zapada wcześniej zmierzch zimowy
grudniowy, styczniowy

Drzewa stoją jak zaczarowane
omglone, owiane pierzyną puchową

troskliwie otulane przed wichrem zimowym.

Ludzie zimą urzeczeni, jej pięknnością zadziwieni,
przyjechali przecież z miasta na kilka dni
cieszą się więc, nasycają swe oczy urodą tych chwil.

Dachom domów ciepło w śnieżnych czapach
od lasów wiatr niesie świerków silny zapach.

I tak bywa, że świt ze zmrokiem się styka
rozstaniecznione niebo rzadko się spotyka,
słońce dziwnie blade przed zmierzchem umyka

i chowa się w tajemne przestworza

i czeka na dzień długi, gdy zabyśnie zorza.

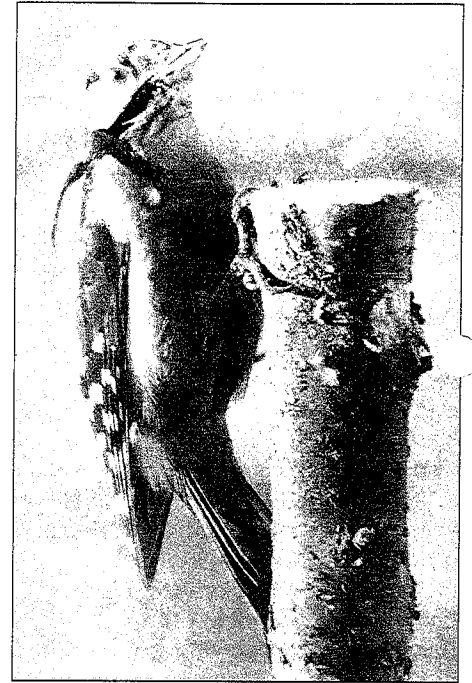
Więc krótki dzień zimowy biel śniegu rozjaśnia,
zasypane pola, sioła, jak w baśni...

Halina Bukowska-Gluza

Nie wszystkie odleciały

Zima w przyrodzie kojarzy się większości ludzi z martwą, białą ciszą, snem zimowym. Jak mylące są te powierzchowne obserwacje i wrażenia, wiedzą leśnicy, ornitolodzy, a zwłaszcza wytrwali tropiciele zjawisk przyrodniczych. Rytm życia roślin ulega zwolnieniu lub zatrzymaniu, ale w świecie zwierzęcym można zaobserwować wiele ciekawych spraw.

Wprawdzie większość gnieźdzących się u nas ptaków odlatuje na zimę, część jednak pozostaje a ponadto odwiedzają nas skrzydlaci goście z północy. Rejon Istebnej to zimowisko ponad 40 gatunków ptaków. Najłatwiej można przyglądać się sikorkom, wróblom czy trznadlom w naszych karmniakach, lecz żeby lepiej wzbogacić swoje obserwacje warto wyjść w teren.



W zimowym istebniańskim krajobrazie najbardziej zwracającą na siebie uwagę WRONY SIWE, które hałaśliwie penetrują pola i ugory w poszukiwaniu pokarmu. Często towarzyszą im gawrony. W śródpolnych zagajnikach ukrywają się strzyżyki, makolągwy, czyżyki. W sadach i ogrodach uwijają się gile, kosy, kwiczoły, sierpówki oraz goście z północy jemioluski, czeczotki, które obsiadają drzewa niewielkimi stadkami. Spoglądając na niebo zobaczyć można krążące myszołowy, jastrzębie, oraz niewielkie krogulce.

W lesie nawet niezbyt uważny obserwator bez większego trudu kierując się wpierw głosem dostrzeże dziecięcy.

Więcej czasu trzeba poświęcić by zobaczyć ruchliwe kowaliki, petzaczce, krzyżodzioby i najmnijšie nasze ptaki mysikróliki. Zimową ciszę przerywa czasem wrzaskliwy skrzek sójki.

Na skraju lasu żerują sroki, kruki. Wędrując brzegiem rzeki Olzy, jeśli nie jest pokryta całkowicie lodem, przy odrobinie szczęścia zaobserwować można kaczkę krzyżówkę, pluszcza i błękitno-pomarańczowego zimorodka.

Wiele ptaków rezygnujących z ciężkiej wędrówki na północ szuka pokarmu i schronienia w naszych przydomowych ogrodach.

Wiosną będzie nam szczególnie miło, gdy w rozśpiewanej ptasiej gromadzie, zobaczymy ptaki, które na przekór wiatrom i mrozom pozostały z nami i po przezimowaniu przystąpiły do wychowu swego potomstwa.

Jarostaw Gil

REFORMA SŁUŻBY ZDROWIA

Jak było dotychczas

W rejonie Śląska Cieszyńskiego wszystkie ośrodki zdrowia, przychodnie, pogotowie, szpitale należały do Zespołu Opieki Zdrowotnej w Cieszynie. Zespół ten utworzony przez Wojewodę Bielskiego finansowany był z budżetu państwa. Decyzją Prezesa Rady Ministrów został w całości przekazany władzom powiatu cieszyńskiego, to powiat cieszyński z dniem 1.01.1999 r. stał się organem założycielskim ZZOZ-u.

Choć od kilku lat samorząd gminny mógł przejmować leczenie otwarte (przychodnie, ośrodki zdrowia), żadna gmina nie podjęła takiej decyzji. Świadomość niskich nakładów finansowych na ochronę zdrowia był wystarczającym hamulcem.

Kasy Chorych

Zgodnie z reformą służby zdrowia rozdzielona została funkcja organu założycielskiego od płatnika usług medycznych.

Każdy z nas z dniem 1 stycznia 1999 r. stał się członkiem regionalnej kasy chorych zgodnie z miejscem swojego zamieszkania. Tak więc wszyscy mieszkańcy Gminy Istebna mający prawo do ubezpieczenia zdrowotnego stali się automatycznie, bez konieczności jakichkolwiek deklaracji, członkami Śląskiej Kasy Chorych.

Osoby te mogą korzystać z nieodpłatnych świadczeń medycznych gwarantowanych przez kasę chorych. Głównym z nich jest opieka lekarza podstawowej opieki zdrowotnej zwanego też lekarzem rodzinnym. To właśnie tego lekarza wybraliśmy wypełniając stosowną deklarację, nie był to wybór kasy chorych jak wielu błędnie sądziło lecz wybór lekarza czy też grupy lekarzy u których mamy się leczyć.

Wiele dyskusji powoduje pojawienie się Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Jaworzynce utworzonego przez lek. Danutę Lewandowską. Nie jest to odosobniony przypadek, podob-

nych zakładów powstało w naszym regionie 9 i objęły one opieką prawie połowę mieszkańców Śląska Cieszyńskiego.

Dla osób ubezpieczonych nie ma znaczenia czy wybrali lekarzy Gminnego Ośrodka Zdrowia w Istebnej, Wiejskiego Ośrodka Zdrowia w Koniakowie, które pozostały w strukturach ZZOZ-u czy też lekarzy wspomnianego Zakładu Niepublicznego. W obu przypadkach uprawnienia ubezpieczonego są takie same.

Szansa poprawy

Możliwość wyboru lekarza, przy jednoczesnym uzależnieniu środków finansowych od ilości zadeklarowanych mieszkańców, powinna spowodować konkurencję i związaną z tym poprawę jakości świadczeń. W przyszłości będziemy wybierać tego lekarza, który bardziej spełni nasze oczekiwania (jest punktualny, dostępny, wysoko cenimy jego fachowość).

Liczę również na poprawę sytuacji w stomatologii, najbardziej zaniebanej specjalności leczenia otwartego.

Choć ustawodawca przewidział pewne odpłatności za usługi i materiały ponadstandardowe, to niewątpliwie są one niższe niż w gabinetach prywatnych. W stomatologii zlikwidowana została całkowicie rejonizacja, możemy więc pójść do każdego stomatologa zatrudnionego w ZZOZ-ie a także do prywatnego gabinetu jeśli zawarł umowę z Kasą Chorych.

Śląska Kasa Chorych wykupiła w naszym Zespole znacznie większą niż dotychczas ilość protez zębowych. W tym przypadku poprawa winna być natychmiastowa, wystarczy udać się do wybranego stomatologa.

Wprowadzona reforma służby zdrowia choć budzi nadzieję na lepszą opiekę w przyszłości - w dniu dzisiejszym powoduje pewne utrudnienia, niejasności - za co jako osoba współodpowiedzialna za zachodzące przemiany przepraszam.

Jan Kawulok
Dyrektor Zespołu Zakładów
Opieki Zdrowotnej w Cieszynie

INFORMACJA URZĘDU GMINNEGO OSP W ISTEBNIEJ

Działania ratownicze jednostek OSP z terenu naszej gminy w 1998 r. zależą od wydarzeń, jakie powstają w terenie. W minionym roku jednostki uczestniczyły w 30 akcjach ratowniczych.

- 24. 04 wybuchł pożar domu w Istebnej Mikszówce
- 31. 05 - pożar w Istebnej Miki
- 11. 06 - pożar w Istebnej Miki
- 16. 08 - pożar w Istebnej Stecówce
- 30. 12 - pożar w Istebnej Miki

Ponadto strażacy uczestniczyli w usuwaniu zwalonych po wichurach drzew na drogach, wyciąganiu z przydrożnych rowów autobusów, samochodów i traktorów, gasili las w Istebnej Oleckach (pozostawiono bez opieki palące się ognisko) i Leśnictwie Beskidek w Istebnej Zaolziu oraz ugasili palący się samochód Fiat 126p. Jednostki brały też udział w poszukiwaniu zaginionych chłopców, ale to był alarm fałszywy.

Łącznie jednostki OSP wyjeżdżały do akcji:

- OSP Istebna - 17 razy
- OSP Koniaków - 8 razy
- OSP Jaworzynka - 4 razy
- OSP Istebna-Zaolzie - 6 razy

Wszystkim strażakom-ochotnikom, społecznikom, składam serdeczne podziękowania za ich pracę w służbie dla ratowania dobytku i mienia oraz za niesienie pomocy potrzebującym ludziom.

Jan Waszut
Kom. Gminy OSP

Informacja

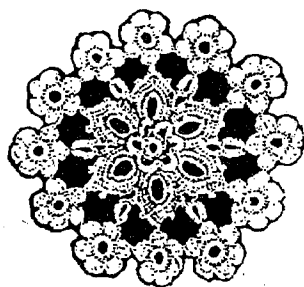
Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Cieszynie zgodnie z Zarządzeniem Nr 1/99 Powiatowego Lekarza Weterynarii w Cieszynie z dnia 4 stycznia 1999 ustalił rzeźniane i terenowe obwody badania zwierząt rzeźnych i mięsa oraz wykaz lekarzy weterynarii do pełnienia tych obowiązków na terenie naszej Gminy.

Lp.	osoba wyznaczona	nazwa obwodu	zasięg działania
1.	lekarz weterynarii Józef Sikora z-ca lekarza wet. Krzysztof Pilch	Istebna	Istebna, Koniaków, Jaworzynka
2.	lekarz weterynarii Krzysztof Pilch z-ca lekarza wet Józef Sikora	Zakład Przetw. Ms i Uboju E. A.Juroszek Istebna 1150	

Podziękowanie

Dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 z Zaolzia dziękuje panom: Andrzejowi Kawulokowi i Stanisławowi Juroszkowi za bezpłatne wykonanie sceny na potrzeby przedstawień szkolnych.

Beata Gościński
dyr. SP 2



informator kulturalny



Gminnego Ośrodka Kultury w Istebnej

Zapraszamy na naukę „czepiynio” - 18 LUTY 1999R.-

Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej zaprasza na naukę „czepiynio” (wiązania regionalnych chustek) – 18 lutego 1999 roku (czwartek) o godz. 16.00 do budynku Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Istebnej. Wykonawczynie Anna Bury, Jadwiga Zabawska i Monika Wałach przedstawią technikę „czepiynio”: na różki, na klepoć, na spuść. Zapraszamy chętnych do udziału (udział jest bezpłatny).



Piłka Nożna - KP TRÓJWIEŚ MILLERS

Statystyka rundy jesiennej B - klasy

13 meczów w tym:

9 zwycięstw - 3 remisy - 1 porażka

na własnym boisku:

5 zwycięstw - Górki 6:3,

Zamarski 5:1,

Pierściec 4:0,

Baków 5:0,

Grodziec 4:3.

2 remisy

Puńców 3:3,

BBTS II Komorowice 5:5.

na wyjeździe: 4 zwycięstwa

Chybie II 2:1,

Iskrzyczyn 6:2,

Zebrzydowice II 5:1,

Międzyrzecze 6:1.

1 remis - Kaczyce II 3:3,

1 porażka - Pogórze 1:2.

Bilans bramkowy:

55 strzelonych, 25 straconych

Strzelcy bramek:

Grzegorz Kukuczka 20,

Andrzej Mojeścik 12,

Wacław Zawada 8,

Janusz Waszut 9,

Bolesław Bury 2,

Mirosław Kapaś 1,

Mariusz Waszut 1,

samobójcza 2.

Czołówka tabeli po rundzie jesiennej:

1. BBTS 35 pkt,

2. Trójwieś 30 pkt,

3. Puńców 27 pkt,

4. Grodziec 25 pkt,

5. Górki 23 pkt.

Grali w rundzie jesiennej B - klasy:

Marcin Legierski, Józef Heczko, Jerzy Jaworski (kapitan), Jan Kohut, Krzysztof Chorąży, Andrzej Małyjurek, Wacław Zawada, Tomasz Matuszny, Janusz Waszut, Marcin Rucki, Grzegorz Kukuczka, Bartłomiej Kukuczka, Andrzej Mojeścik, Bolesław Bury, Mirosław Kapaś, Mariusz Waszut, Jacek Świdorski, Jacek Kohut, Andrzej Polok, Ireneusz Adamczyk, Rafał Legierski, Zbigniew Patyk.

Trener: Mirosław Wójcik

Kierownik drużyny: Jacek Kohut

Zarząd: Piotr Jałowiczor (prezes), Jacek Kohut (viceprezes), Janusz Waszut (sekretarz), Piotr Majeranowski (członek), Mirosław Dragon (członek).

Statystyka roku 1998:

39 meczów (B - klasa, towarzyskie) w tym: 24 zwycięstwa + 1 walkower, 5 remisów, 9 porażek.

Opracował: Jacek Kohut

„Nasza Trójwieś” - wydaje URZĄD GMINY w Istebnej. Adres: 43-470 ISTEBA 1000, tel. 55-60-87 - woj. śląskie

Redaguje Zespół w składzie: Krystyna Rucka, Janusz Waszut, Elżbieta Legierska-Niewiadomska

Skład komputer. i druk: INTERFON, Cieszyn, ul. Olszaka 5, tel. (0-33) 85-10-543, fax (0-33) 85-11-643

Czasopismo zrzeszone w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada